

Sygn. akt I ACa 1090/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w S.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 lipca 2016 r., sygn. akt II C 375/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1090/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanej Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. naprawę szkody górniczej zaistniałej na nieruchomości powódki położonej w S. przy ulicy (...) „poprzez rektyfikację budynku mieszkalnego wielorodzinnego wolnostojącego oraz usunięcie innych uszkodzeń pochodzenia mechanicznego w

sposób wyszczególniony w kosztorysie szczegółowym biegłego J. K. dołączonym do opinii biegłego z kwietnia 2016 roku ogólnej wartości około 858.522,65 zł” oraz orzekł o kosztach procesu, w tym o nieuiszczonych kosztach sądowych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, iż powódka Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ul. (...) domagała się zobowiązania pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. do naprawienia szkody związanej z ruchem zakładu górniczego powstałej na nieruchomości powódki położonej w S. przy ul. (...) przez przywrócenie stanu poprzedniego ewentualnie na wypadek braku uwzględnienia roszczenia o naprawienie szkody przez wypłatę odszkodowania w kwocie 650 000 zł stanowiącego równowartość kosztów przywrócenia budynku do stanu poprzedniego. Powódka wskazywała, że właściciele lokali mieszkalnych w budynku położonym przy ul. (...) w S. tworzący Wspólnotę Mieszkaniową (...) w ostatnim czasie odkryli szereg usterek w części wspólnej nieruchomości, które w ich ocenie mają związek z działalnością zakładu górniczego. W szczególności uszkodzenia dotyczące konstrukcji budynku, pęknięcia zarysowań w obrębie elementów konstrukcyjnych i wykończeniowych, deformacji otworów okiennych i drzwiowych, spękań posadzek, wychyleń i deformacji biegu schodowego wejściowego a nadto spękania tynków obejmujących całą elewację. Celem polubownego zakończenia sprawy powódka wystosowała do pozwanej w dniu 5 lutego 2013 r. zawiadomienie o zaistnieniu szkody i wezwała pozwaną do przystąpienia do postępowania ugodowego. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, w uzasadnieniu swego stanowiska zarzucając, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą zaistniałą w nieruchomości powódki a ruchem zakładu górniczego. Nadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując na treść art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze, gdyż uszkodzenia ujawniły się dużo wcześniej niż powódka wskazuje i w ocenie pozwanej upłynęło ponad pięć lat od chwili jej wystąpienia.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, iż został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu geologii i górnictwa na okoliczność ustalenia, czy istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy prowadzoną w przeszłości działalnością eksploatacyjną KWK (...) a szkodami powstałymi na nieruchomości powódki oraz ustalenia czy nieruchomość, na której posadowiony jest budynek powódki wykazuje stan tzw. uspokojenia górniczego i ewentualnie od kiedy. Opinia w sprawie opracowana została przez biegłego z zakresu górnictwa i geologii mgr inż. E. R., który w oparciu o materiały zawarte w aktach sprawy oraz materiały uzyskane z archiwum dokumentacji mierniczo - geologicznej przy Wyższym Urzędzie Górniczym stwierdził, że z dostępnych materiałów wynika, że „całość eksploatacji górniczej w rejonie nieruchomości powoda miała bezpośredni związek z uszkodzeniami budynku mieszkalnego”. Wpływy eksploatacji prowadzonych przez KWK (...) ujawniły się w zdecydowanej większości do 2002 r. Strona powodowa złożyła zastrzeżenia do tej opinii podnosząc, że biegły potwierdził, iż powtórne pomiary geodezyjne w okresie od czerwca do maja 2014 r. wykazały zmianę wartości wychyleń budynku. Biegły nie wykluczył też stanowczo, że stan uspokojenia mógł jeszcze nie zostać osiągnięty, z czego można wnioskować możliwość wystąpienia ciągłości występowania szkody. Na wniosek strony powodowej Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu geologii i górnictwa, zobowiązał biegłego dodatkowo do dokonania oględzin budynku, a także ustalenia, czy budynek powódki wykazuje stan tzw. uspokojenia górniczego i ewentualnie od kiedy. Opinia w sprawie opracowana została przez biegłego inż. R. S. (1), który w oparciu o materiały zgromadzone w sprawie, obserwacje geodezyjne reperów rozproszonych w rejonie opiniowanego budynku, pomiaru pochylenia budynku, oględziny nieruchomości podał, że budynek przez cały okres swojego istnienia był poddawany negatywnym wpływom eksploatacji górniczej prowadzonych w jego rejonie w latach 1975-1997. Wielkość pochylenia budynku - 21 promili została stwierdzona pomiarami geodezyjnymi. Pochylenie budynku jest nadmierne, o dużej uciążliwości użytkowania. Naprawa budynku powinna polegać na rektyfikacji całej bryły budynku lub na wypłacie odszkodowania. Z liniowych pomiarów pochylenia budynku wykonanych w dniu 25 czerwca 2012 r. i następnie w dniu 23 maja 2014 r. wynika, że budynek w tym czasie nadal się ruszał co oznacza, że do dnia 23 maja 2014 r. górotwór nie był uspokojony, a co za tym idzie na budynek nadal oddziaływały wpływy eksploatacji górniczej. Istnieje zatem związek przyczynowy pomiędzy prowadzonym w przeszłości ruchem zakładu (...) a uszkodzeniami budynku mieszkalnego powódki. W dalszej kolejności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa i hydrologii na okoliczność ustalenia charakteru uszkodzeń, których naprawy domagała się powódka, w szczególności ustalenia, czy uszkodzenia te mogą wynikać z samej konstrukcji nieruchomości budynkowej powódki, ukształtowania terenu, na którym jest ona posadowiona, stanu technicznego budynku przy uwzględnieniu przeprowadzonych w przeszłości przez powódkę

remontów i napraw, spornego obiektu budowlanego oraz na okoliczność daty powstania uszkodzeń. Opinia w sprawie opracowana została przez biegłego z zakresu budownictwa na terenach górniczych J. K., który w oparciu o aktualną opinię geologiczno - górnica oraz oględziny nieruchomości podał, że wychylenie budynku w kierunku wschodni wynosi około 21 promili. Nadto, w budynku występują inne uszkodzenia pochodzenia górnica, które biegły opisał w kosztorysie szczegółowym i wycenił na kwotę netto 158 522,65 zł. Wartość rektyfikacji budynku biegły wskazał na kwotę od 600 000 zł do 800 000 zł. Z opinii wynikało, iż budynek jest wyraźnie wychylony i to jest wychylenie kwalifikowane wg. instrukcji o dużej uciążliwości użytkowania, 21 promili, z preferowaną naprawą tej szkody poprzez rektyfikację, która pozostaje jedyną metodą mogącą przywrócić budynek do stanu poprzedniego. Rektyfikacja budynku jest konieczna i z uwagi na znaczne uszkodzenia mechaniczne konstrukcji budynku na zewnątrz i wewnątrz, oraz zmianę rozkładu obciążeń działających niekorzystnie na budynek w wyniku przechyłu, roboty rektyfikacyjne wraz z usunięciem powstałych szkód górnica należy przeprowadzić w możliwie szybkim terminie.

Powołując się na wydane w sprawie opinie Sąd Okręgowy podał, iż zgodnie z postanowieniami art. 144 ust. 1 i 2, art. 146 ust. 1 i art. 147 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnica, właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górnica, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Odpowiedzialność za szkodę ponosi przedsiębiorca prowadzący ruch zakładu górnica, wskutek którego wystąpiła szkoda. Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na tym, kto jest odpowiedzialny za szkodę. Uznał Sąd, że powołana ustawa znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie w związku z tym, że szkody górnica powstawały w nieruchomości także po jej wejściu w życie. Sąd podkreślił, iż strona pozwana kwestionowała związek przyczynowy między zaistniałą szkodą, a ruchem zakładu górnica. Nadto podniosła zarzut przedawnienia zarzucając, że uszkodzenia których naprawy dochodzi powódka ujawniły się dużo wcześniej niż powódka wskazuje i w ocenie pozwanej upłynęło ponad pięć lat od chwili jej wystąpienia. Sąd Okręgowy wskazując na dowody z opinii biegłych przyjął, że istnieje bezpośredni związek przyczynowy między zaistniałą szkodą a ruchem zakładu górnica. Zaznaczył, iż takie stanowisko zajęli biegli E. R. i R. S. (1), a także biegły J. K., nadto biegli R. S. (1) i J. K., którzy jednoznacznie stwierdzili, że górotwór jest nadal niespokojny i wychylenie budynku zwiększa się, bowiem nadal górotwór jest niespokojny. Wskazał Sąd, iż ustalenia biegłych uznał za własne mając na uwadze fakt, iż biegli wypowiedzieli się w sprawie kategorycznie, nie mieli wątpliwości co do istnienia związku przyczynowego, a także dalszego oddziaływania związanego z eksploatacją górnica na nieruchomość powódki. Z omówionych przyczyn Sąd „orzekł jak w wyroku”. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym o nieuiszczonych kosztach sądowych, uzasadnione zostało treścią art. 98 kpc oraz art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 96 ust. 1 pkt. 12 tej ustawy.

W apelacji pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca zarzuciła:

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, a mianowicie kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc w zw. z art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawa geologicznego i górnica ewentualnie art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawa geologicznego i górnica i skutkiem tego nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia;

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 1 kc w zw. z art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawa geologicznego i górnica ewentualnie art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawa geologicznego i górnica przez ich niezastosowanie wobec przyjęcia, iż dla nieskuteczności podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia ma znaczenie jedynie okoliczność, że górotwór jest nadal niespokojny i wychylenie budynku się zwiększa;

- naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przyjęciu, że opinie biegłych są jednoznaczne i kategoryczne i wobec tego uzasadniają roszczenie powódki oraz art. 328 § 2 kpc przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający jego kontrolę apelacyjną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzutem apelacji nie można odmówić słuszności. W szczególności trafnie skarżąca zarzuca, iż Sąd Okręgowy nie ustalił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, w tym niezbędnych dla oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Co więcej Sąd Okręgowy w gruncie rzeczy zarzut ten zignorował, gdyż w tym zakresie ani nie poczynił ustaleń faktycznych, ani nie dokonał żadnych rozważań prawnych, nie przytaczając właściwych przepisów prawa materialnego. Nadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada dyspozycji art. 328 § 2 kpc, bowiem nie posiada ono wszystkich koniecznych elementów przewidzianych tym przepisem. I tak zamiast ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przytoczył wnioski opinii biegłych, lakonicznie stwierdzając, że przyjmuje je za własne. Ocena prawna, jak nadmieniono, nie zawiera rozważań odnośnie do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, brak też jest przekonujących argumentów co do zastosowania przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1131 z póź. zm.), co zresztą jest wynikiem braku niezbędnych ustaleń faktycznych. Opisane wady konstrukcyjne uzasadnienia zaskarżonego wyroku mają charakter kardynalnych mankamentów, które uniemożliwiają kontrolę wydanego orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2011r., I UK 325/10, z 5 września 2001r., I PKN 615/00 i 7 lutego 2001r., V CKN 606/00).

Natomiast zasadniczy mankament polegający na nieodniesieniu się przez Sąd Okręgowy do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia skutkuje uznaniem, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc. Ta okoliczność oraz braki w zakresie ustaleń faktycznych, będące skutkiem zaniechania przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego powodują, że zaskarżony wyrok musiał ulec uchyleniu, zaś Sąd I instancji będzie zobowiązany sprawę ponownie rozpoznać.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy na gruncie art. 386 § 4 kpc interpretowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako wadliwość postępowania polegająca na zaniechaniu przez sąd I instancji rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu, mające wpływ na istnienie prawa powoda lub kwalifikację całego stosunku prawnego albo też na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Ponadto sąd I instancji nie rozpoznaje istoty sprawy, gdy pomija merytoryczne zarzuty pozwanego mogące doprowadzić do unicestwienia roszczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 371/11; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11; z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11; z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/09; z dnia 27 marca 2008 r., III UK 86/07; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00; z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05; oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 2014 r., II PZ 26/14; z dnia 23 października 2014 r., I CZ 63/14.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z dnia 4 września 2014 r., II CZ 41/14.; z dnia 21 marca 2014 r., IV CZ 7/14; z dnia 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12). Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, gdyż jak wskazano, Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do zarzutu przedawnienia, który mógł prowadzić do unicestwienia roszczenia objętego pozwem.

Na obecnym etapie postępowania przestała być sporna kwestia istnienia związku przyczynowego pomiędzy działalnością górniczą poprzednika prawnego pozwanej a szkodami, których naprawienia dochodzi pozwana. Istnienia związku przyczynowego, którego dopatrują się opiniujący w sprawie biegli, nie kwestionuje już pozwana, wyraźnie ową okoliczność w apelacji przyznając (k. 470). Jest to zarazem jedyna okoliczność, którą da się ustalić w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy.

Zasadnie skarżąca podkreśla, że dla oceny zgłoszonego przez nią zarzutu przedawnienia, niezbędne było ustalenie kiedy ujawniła się szkoda, której naprawy dochodzi powódka w tej sprawie, a de facto ustalenie, kiedy dowiedziała się o szkodzie. Ta okoliczność determinuje długość okresu przedawnienia i moment, od którego rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia (art. 220 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13, do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w której zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia

2012 r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2005 r., nr 228, poz. 1947 z póź. zm.), co oznacza, że dla oceny zarzutu przedawnienia zastosowanie znajdują przepisy art. 442<sup>1</sup> kc (bądź 442 kc), który stanowi, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Co do pozostałych szkód zastosowanie będą miały przepisy art. 149 ustawy z 9 czerwca 2011 r., który przewiduje, że bieg pięcioletniego terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie.

Niewątpliwie zatem, w świetle obu regulacji, podstawowe znaczenie dla określenia początku biegu przedawnienia ma moment, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Zgodzić się również należy ze skarżącą, że odnośnie do szkody w postaci przechylenia budynku będzie to moment, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw działalności górniczej w postaci odczuwalnego utrudnienia w korzystaniu z budynku (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 maja 2005 r., I ACa 76/05 i 5 lutego 2014 r., V ACa 635/13). W tym kontekście nie ma decydującego znaczenia kwestia całkowitego uspokojenia się górotworu. Bez istotnego znaczenia jest więc to, że w okresie od 25 czerwca 2012 r. do 23 maja 2014 r. doszło do wychylenia budynku od 5 do 9 mm w kierunku wschodnim. Wychylenie to zresztą jest tak nieznaczne, że nie jest możliwe spostrzeżenie przez mieszkańców pochylenia budynku tych rozmiarów.

Jak już zaznaczono Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych pod kątem okoliczności istotnych z punktu widzenia oceny podniesionego zarzutu przedawnienia. Pozew w tej sprawie został wniesiony – po uprzednim wyczerpaniu trybu ugodowego – w maju 2013 r. (nieczytelna data stempla pocztowego – k. 39, wpływ pozwu do Sądu Okręgowego w Katowicach w dniu 31 maja 2013 r. - k. 3), w którym zaznaczono, że właściciele lokali mieszkalnych tworzących powodową Wspólnotę Mieszkaniową „w ostatnim czasie odkryli szereg usterek w części wspólnej przedmiotowej nieruchomości”. W pozwie zgłoszono także dowód z zeznań 10 świadków (k. 9), do którego to wniosku dowodowego Sąd Okręgowy się nie odniósł (ani nie oddalił go, ani nie zrealizował). Natomiast niezbędne jest dla poczynienia ustaleń co do wiedzy właścicieli powodowej wspólnoty odnośnie do daty pojawienia się szkód objętych pozwem przeprowadzenia dowodu właśnie z osobowych źródeł dowodowych.

Koniecznym jest także wyjaśnienie, jakiego rodzaju szkody górnicze były objęte ugodą z 2005 r., czy zostały one naprawione i w jaki sposób. Istnieniu ugody, o której informowała powódka w pozwie (k. 6), pozwana przeczyła w odpowiedzi na pozew (k. 50). Niemniej dołączona przez powódkę i sporządzona na jej zlecenie przez L. G. opinia budowlana z 31 sierpnia 2012 r. zawiera zapisy odnoszące się do napraw szkód górniczych w 2003 r. oraz w oparciu o ugodę z 2005 r. Brak jest jednak szczegółów co do zakresu dokonywanych napraw. Kwestie tę (tj. rodzaju naprawianych szkód) należałoby jednak wyjaśnić. Z dotychczas zgromadzonych dowodów – opinii górniczo-geologicznych sporządzonych przez biegłych E. R. i R. S. (2) wynika, że eksploatacja górnicza, która oddziaływała na budynek objęty sporem została zakończona w 1997 r., a zasadnicze szkody będące skutkiem owej działalności mogły ujawniać się do 2002 r. – 2003 r. Z owych informacji znajdujących się w prywatnej opinii L. G. wynika zaś, że szkody górnicze w 2003 r. i 2005 r. były naprawiane. Poza sporem jednakże jest też, że szkody objęte pozwem są pochodzenia górniczego (pozostają w związku z działalnością górniczą poprzednika prawnego pozwanej). Nie jest zatem jasne kiedy w istocie szkody objęte pozwem się ujawniły i powódka (właściciele powodowej wspólnoty) powzięli o nich wiadomość, to jest: czy faktycznie szkody te istniały już w dacie napraw w latach 2003 – 2005 i pozostały poza zakresem tych napraw i jeżeli tak to z jakich przyczyn, czy też tymi naprawami (de facto nieskutecznymi, skoro budynek jest obecnie dotknięty wieloma szkodami pochodzenia górniczego) były objęte, czy powstały jednak później. Niezbędnych ustaleń w oparciu o opisane dowody (świadkowie, dokumentacja dotycząca naprawy szkód w 2003 r. i 2005 r.) będzie więc musiał dokonać Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu. Będzie również zobowiązany Sąd ustalić i poprzeć to stosowną argumentacją, która regulacja prawna tj. z 1994 r. czy z 2011 r. znajduje zastosowanie w sprawie i w oparciu o właściwe przepisy ocenić podniesiony zarzut przedawnienia. W sytuacji natomiast, gdyby Sąd I instancji stwierdził, że roszczenie jest przedawnione to z racji charakteru szkody winien poczynić rozważania na gruncie art. 5 kc.

Opisane wady postępowania przed Sądem Okręgowym skutkować musiały uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Marginalnie jeszcze wskazać należy, iż niedopuszczalne jest formułowanie wyroku w sposób, w jaki uczynił to Sąd I instancji, gdyż wyrok zawierający wyrzeczenie, że zobowiązuje pozwaną do „usunięcia innych uszkodzeń pochodzenia górniczego w sposób wyszczególniony w kosztorysie szczegółowym biegłego J. K. dołączonym do opinii biegłego z kwietnia 2016 r.” jest niewykonalny; opinia biegłego jest dowodem w sprawie i nie może stanowić tytułu egzekucyjnego. Nadto przesądzone w orzecznictwie jest, że sąd orzekając o sposobie naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego zobowiązany jest szczegółowo i precyzyjnie określić, jakie czynności i prace obowiązany jest wykonać pozwany w celu przywrócenia stanu poprzedniego, w tym i wskazać metodę rektyfikacji budynku (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2011r., V CSK 434/10), czego w zaskarżonym wyroku zabrakło. W tej materii zresztą biegły J. K. w ogóle się nie wypowiedział.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia art. 386 § 4 kpc, w tym o kosztach postępowania apelacyjnego art. 108 § 2 kpc.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------------	----------------------